

HENRYKA HEINSDORF

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Izrael, współczesność
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Paryż, Izrael, PRL, współczesność, Anna Langfus, biuletyny o Annie Langfus, twórczość Anny Langfus

Biuletyny o twórczości Anny Langfus

Jeśli chodzi o twórczość, prawdę mówiąc, nie mogłam przeczytać ani jednej książki. Bo to wszystko jest napisane po francusku. Może było coś tłumaczone na hebrajski, ale nie jestem pewna. Miałam książki po francusku, ale na tyle nie znam języka, żeby przeczytać całą książkę, bo to jest trudny język, bardzo ładny i trudny. Tak że ja nie czytałam. Ja tylko wiem, na jaki temat ona pisała. Ona pisała wyraźnie cały czas o swoich przeżyciach – w takiej czy innej wariacji. Zawsze pisała o przeżyciach. I o zachowaniu się Niemców. I o tym, że Niemiec jeden uratował ją kiedyś. To ja tak ogólnie tylko wiem – to z biuletynów o jej twórczości, to wszystko [jest] tutaj streszczone. Są streszczenia – krótkie, ale są.

To jest [tekst z biuletynu] o Annie Langfus, [który] się zaczyna tak, że urodziła się w [1]920 roku, nazywała się Anna Regina Szternfinkiel, była z dobrze sytuowanej rodziny. Mieszkała na ulicy Browarnej 2. Jeszcze jako bardzo młoda dziewczyna zaczęła pisać, jak miała piętnaście lat, zostały [opublikowane] w polskich tygodnikach niektóre jej opowiadania, krótkie opowiadania. Jak miała lat siedemnaście, skończyła liceum, pojechała do Belgii i tam wyszła za męża za studenta, nazywał się Jakow [Jakub] Rajs. Później wybuchła wojna, w [19]39 roku, i zastała ją w Lublinie. Przyjechała na wakacje i zastała ją wojna w Lublinie. Ona też była na aryjskich papierach prawdopodobnie. I ponieważ nikt nie wiedział, że jest Żydówką, to jakoś uratowała się. Ale potem się dowiedzieli i miała przez to straszne przeżycia. Później powoli wróciła do żydostwa. To jest tyle o niej. Po otrzymaniu nagrody w [19]62 roku powiedziała, że najpiękniejsze dni jej życia to były dni dzieciństwa, a potem wszystko zabrała wojna. I dlatego później nigdy nie zaznała spokoju w życiu, po wojnie, po przeżyciach [wojennych] już nigdy nie zaznała spokoju. Tak jak powiedziałam, bo ja pamiętam, jak ona się zachowywała w domu. Mówiła: – Są ludzie, którzy umieli jakoś zapomnieć o tym wszystkim, ale ja nie. I taki to był człowiek. Ona nie potrafiła sobie z

tym dać rady nigdy. „Jak wybuchła wojna – pisze – byłam bardzo młoda, byłam spontaniczna, energiczna. I to potem, po wojnie, wszystko się skończyło. Nie mogłam dojść do siebie z powrotem”.

Data i miejsce nagrania	2006-11-17, Ramat Aviv
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agnieszka Zachariewicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"